

POGODNA



Od Redakcji

Drodzy Czytelnicy,

W kwietniowym wydaniu POGODNEJ zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią prezentujemy sylwetkę absolwentki naszego gimnazjum, **dr Paulinę Bednarczyk** (z domu Ragańska), która obecnie na potęgę realizuje swoje pasje i spełnia marzenia. W następnych wydaniach będziemy pisać o kolejnych absolwentach, o tym jak radzą sobie w dorosłym życiu. W cyklu „Młodzi na 102” przedstawiamy sportowe pasje uczennic z klasy trzeciej i ósmej. Zapraszamy również do bliższego zapoznania się z sylwetką nowej wicedyrektor Pani mgr Lidii Spychaj.

Do końca roku szkolnego jeszcze dwa miesiące i czerwcowe wydanie POGODNEJ. Spodziewajmy się więc nowych tekstów, nowego spojrzenia na sprawy związane ze szkołą i środowiskiem, a tych przecież nie brakuje. Liczę też na pomoc ze strony Czytelnika przy tworzeniu kolejnych numerów.

Opiekun gazety, Justyna Staszczyk



Fot. J. Staszczyk

Wiosna, ach to Ty!

Warto poczytać:

- Wywiad z nową wicedyrektor, str. 2—3;
- Rozmowa z absolwentem gimnazjum, str. 3—6;
- Co się wydarzyło w szkole?, str. 7—8;
- A w przedszkolu działo się, str. 9;
- Młodzi na 102!, str. 10—11;
- Z cyklu—ciekawa lekcja — str. 12;
- Szkolne akcje, recenzja— str.13;
- Language skills, str. 14;
- Sport w szkole. O unihokeju, str. 15;
- Marsz przeciw przemocy, fotorelacja, str. 16.

Wywiad z nową panią wicedyrektor

Początek roku szkolnego przyniósł naszej szkole zmiany. Mamy nową wicedyrektor, a jest nią Pani mgr Lidia Spychaj: „**Na pewno chciałabym, aby uczniowie chętniej przychodzili do szkoły**”.

Pracuje Pani u nas z dość długą przerwą. Czy podoba się Pani w naszej szkole?

Bardzo. Jeśli chodzi o wygląd i estetykę szkoły, to jest bardzo przyjemnie. Bardzo miło się tu pracuje. Niemal każda sala lekcyjna jest dowodem na to, że w ostatnim czasie nastąpiły spore zmiany.

Co chciałaby Pani zmienić w szkole?

To jest bardzo trudne pytanie. Na pewno chciałabym, aby uczniowie chętniej przychodzili do szkoły. A żeby tak się stało to, to pytanie jest do uczniów. A więc jeśli pojawiają się propozycje zmian z Waszej strony to chętnie to przedyskutuję.

Czy lubi Pani swoją pracę?

Bardzo. Kocham swoją pracę.

Kiedy Pani uznała, że języka angielski to jest coś, co trzeba znać?

Gdy w bardzo młodym wieku zachciało mi się podróżować po świecie. Zaczęłam wówczas poznawać nowych ludzi. Wtedy zauważyłam, że znajomość języka jest mi bardzo potrzebna do swobodnego porozumiewania się.

Kim Pani chciała zostać, gdy była mała?

Wydaje mi się, że zawsze chciałam zostać nauczycielem, bo już w dzieciństwie poprawiałam zeszyty czerwonym długopi-

sem, uczyłam brata matematyki i innych przedmiotów.

Jeśli nie nauczycielem, to kim chciałaby Pani zostać?

Ci, którzy mnie znają wiedzą, że określa się mnie jako osobę, która potrafi odnaleźć się wszędzie. Zawsze jestem otwarta na wszelkie możliwości. Jeśli ktoś zaproponował mi coś ciekawego, lub uznał, że mnie potrzebuje, to ja tam byłam. Bycie nauczycielem to nie jedyna praca jaką wykonywałam w swoim życiu. Jeśli trzeba było się przeszkolić, zdobyć nowe kwalifikacje, to ja to robiłam. Wszystko po to, aby spróbować czegoś nowego.

Dlaczego Pani wybrała właśnie angielski?

Wydawał mi się łatwy (śmiech), ale też dlatego, że daje dużo możliwości. Ze znajomością języka angielskiego można

dużo osiągnąć. Język ten powoduje, że wiele zawodów nagle się przed nami otwiera. Dla przykładu powiem, że moi byli już uczniowie, dzisiaj zarówno studiuje jak i pracują w różnych zakątkach świata, co bez znajomości języka byłoby niemożliwe. Język angielski to klucz, który otwiera nam cały świat.

Co chciałaby Pani osiągnąć jako nauczyciel?

Myślę, że najbardziej satysfakcję moich uczniów. Cieszę się, kiedy uczniowie po latach wracają do mnie z informacją, jak sobie radzą, a w zdecydowanej większości są bardzo szczęśliwi, że mogą robić to, co robią. Również dzięki mojej skromnej pomocy.

Czy praca wicedyrektora jest ciężka?

Praca wicedyrektora jest bardzo dynamiczna. W tym samym cza-



Wywiad z Panią Lidią Spychaj przeprowadziła Antosia Tuńska

Fot. Z zasobów SP Krzęcin

się dużo się dzieje i jest to dla mnie bardzo ciekawe.

Jak zachęciłaby Pani młodzież do nauki języków obcych?

Myślę, że za dużo nie muszę ich zachęcać. Wielu z nich wie, że ten język jest potrzebny, jeśli chcemy cokolwiek zrobić w sieci. Stawiam więc przede wszystkim na technologię, która obecnie jest tak bliska młodym ludziom. Bo jeśli chcecie grać, to często potrzebujecie do tego języka angielskiego. Jeśli chcecie się czegoś dowiedzieć, to i tutaj znajomość języka jest ważna. Polskie strony mają ograniczony zasób informacji, natomiast te w języku angielskim nie stawiają nam żadnych ograniczeń. Nie mówiąc nawet o tak systematycznie uczyszczanych przez was aplikacjach jak Tik-Tok czy

też sam Youtube, gdzie językiem przewodnim jest właśnie język angielski.

Wiem, że prowadzi Pani szkołę językową w Choszczynie. Czym różni się praca w każdej ze szkół?

Przede wszystkim liczbą osób, bo w jednej sali lekcyjnej mogę mieć małą grupę uczniów. W szkole państwowej natomiast muszę pracować z większą grupą i jest to niewątpliwie trudne. Różna w obu szkołach jest też motywacja. Do szkoły językowej przychodzą dzieci, które już wiedzą, że bardzo chcą się nauczyć języka, natomiast tutaj muszę bardzo walczyć o ucznia, aby chciał ten język poznawać.

Jakie są Pani zainteresowania na gruncie prywatnym?

Szalenie interesują mnie języki,

więc sama w dalszym ciągu kształcę się językowo. Obecnie jest to język francuski. Ponadto uwielbiam jazdę konną, co staram się robić systematycznie. Oczywiście kocham podróże. Jeśli tylko mam taką możliwość, wyjeżdżam.

Czy sądzi Pani, że POGODNA jest potrzebna w naszej szkole? A może ma Pani jakieś uwagi czy rady dla nas, redaktorów?

Myślę, że gazetka jest potrzebna. Docieracie do sporej liczby odbiorców w naszej okolicy, a przede wszystkim możecie się rozwijać. Jest to bardzo dobrze zagospodarowane doświadczenie. A rady? Wiem, że wyjeżdżacie i szkolicie się na warsztatach dziennikarskich. Róbcie tak dalej!

Antonina Tuńska, kl. IV

ZAWSZE BOJĘ SIĘ SŁOWA „SUKCES”- z cyklu rozmowa z absolwentem

Zgodnie z zapowiedzią, że w tym numerze POGODNEJ pojawi się coś nowego, zaczynamy prezentację sylwetek naszych gimnazjalistów. Pierwszym bohaterem nowego działu jest Pani dr Paulina Bednarczyk (z domu Ragańska). Aby przeprowadzić z nią wywiad, udaliśmy się do Szczecina do Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego, czyli jej miejsca pracy.

Jaką szkołę wybrała Pani po ukończeniu gimnazjum i dlaczego właśnie tę?

Po ukończeniu gimnazjum podjęłam naukę w V LO im. Adama Asnyka w Szczecinie. Jest to szkoła z dobrą renomą w województwie zachodniopomorskim, w którym klasa o profilu



Fot. J. Staszczuk

Pani Paulina z wielką pasją opowiadała o przeprowadzanych doświadczeniach



W laboratorium. (od prawej) Pan profesor Zbigniew Czech, Pani Justyna Staszczuk, Ola Zięba, Antosia Leszczyńska, Piotr Przepiórski, Pani dr Paulina Bednarczyk.

biologiczno—chemicznym prowadziła współpracę z Pomorskim Uniwersytetem Medycznym w celu prowadzenia dodatkowych zajęć dydaktycznych na uczelni i to już w trakcie liceum. To było bardzo ciekawe doświadczenie i świetna okazja do poznania szczecińskich uczelni wyższych oraz miasta, z którym chciałam wiązać swoją dalszą drogę naukową i prywatną.

Dlaczego akurat chemia stała się Pani ulubionym tematem?

To przypadek. Początkowo chciałam studiować medycynę, na którą nawet złożyłam dokumenty w Szczecinie i Poznaniu. Okazało się, że dostałam się na tę uczelnię, ale w międzyczasie poszłam na Pomorską Akademię Medyczną i tam skończyłam kosmetologię na wydziale nauk o zdrowiu, a następnie zmieniałam całkowicie profil swojego wykształcenia i trafiłam na Zachodniopomorski Uniwersytet Techniczny w

Szczecinie na kierunku Technologia Chemiczna. Pomimo tego, że kiedyś swoją drogę wiązałam z naukami biologicznymi, to właśnie na uczelni technicznej i w naukach chemicznych jest moje miejsce. Uważam, że dopiero teraz mój zawód jest idealnie dopasowany do moich zainteresowań i predyspozycji. Duży udział w tym mieli moi nauczyciele, mentorzy i promotorzy, w tym pan prof. dr hab. inż. Zbigniew Czech, który wprowadził mnie w świat technologii UV.

26 kwietnia 2021 roku Senat ZUT w Szczecinie przyznał Pani wyróżnienie za rozprawę doktorską torską „Fotoutwardzalne lakiery uretanoakrylanowe – otrzymywanie i ocena właściwości”. Ile jest przypadków, że za takie prace otrzymuje się wyróżnienie?

Aby otrzymać wyróżnienie należy posiadać co najmniej 1 publikację naukową i pozytywną ocenę recenzentów, którzy muszą wystąpić o przyznanie takie-

go wyróżnienia. Mój doktorat zakończył się na 15 publikacjach i ponad 60 patentach krajowych na wynalazki, w związku z czym recenzenci jednogłośnie zaproponowali wyróżnienie mojej pracy.

Pani osiągnięcia naukowe to publikacje w czasopiśmie obcojęzycznych. Sama Pani pisze w językach obcych, czy też ma Pani tłumaczy?

Piszę sama, ale czasami wspomagam się tłumaczem np. Google. Warto swoje badania przedstawiać w publikacjach w języku angielskim. To pozwala zwiększać zasięg i cytowalność prac, co również daje możliwość dalszego awansu naukowego. W moim przypadku będą to kolejne stopnie naukowe tzn. procedura habilitacyjna, czy profesura. Aktualnie przygotowuję się do pisanie autoreferatu pod kątem złożenia dokumentów w procedurze habilitacyjnej.

Na targach międzynarodowych INEA otrzymała Pani złoty medal za jeden z wynalazków. Czy w kilku zdaniach może Pani opowiedzieć, co to za wynalazek?

To było w 2015 roku, a wynalazek dotyczył fotoutwardzalnych powłok polimerowych, które przy pomocy promieniowania lampy UV czy LED utwardzają się w kilka sekund. Były to powłoki, które opracowywałam w ramach swojej pracy magisterskiej. Teraz zakończyłam projekt, który był kontynuacją prac badawczych na temat fotoutwardzalnych powłok polimerowych i polegał na opracowaniu samonaprawy po-

limerów. Jest to innowacyjna technologia w skali świata, którą można wykupić od Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie.

Która z nagród i wyróżnień jest dla Pani najważniejsza?

Moim najważniejszym osiągnięciem naukowym jest otrzymanie projektu naukowego w kwocie 1 300 000 zł od Narodowego Centrum Badań i Rozwoju w Warszawie w konkursie LIDER dla najlepszych naukowców w Polsce do 35 roku życia na realizację swojego marzenia badawczego i stworzenie swojego zespołu naukowego. Projekt dotyczył opracowania samonaprawy fotoutwardzalnych powłok polimerowych. Rekrutacja w tym konkursie była kilkuetapowa i kończyła się rozmową kwalifikacyjną w Warszawie, na której odpowiadałam na pytania 13-osobowego zespołu ekspertów.

Jak to jest być zwyciężczynią tylu nagród?

Jeśli wziąć pod uwagę okres, w jakim pracuję naukowo, to rzeczywiście tych nagród jest sporo i dobrze jest być w takim miejscu z tyloma nagrodami (śmiech). Dzięki nagrodom można się wypromować na arenie krajowej, a nawet światowej. Jedno jest pewne. Bez dużych grantów powyżej miliona nie otrzymałabym nagród i nie zrealizowałabym takiej ilości badań w tak krótkim czasie. Warto być aktywnym na każdym polu.

Ostatnią nagrodę otrzymała Pani w marcu tego roku. Proszę powiedzieć, co to jest za nagroda?

Dostałam taki ogromny czek



Fot. B. Biesiada

Zwiedzamy kolejne laboratorium

na 7 tysięcy zł (śmiech), a tak na poważnie to był konkurs dla **startupów**, czyli firm wprowadzających innowacje. Mój startup zajmuje się biożywicami i ich zastosowaniem w przemyśle oraz recyklingiem kompozytów z łopat wiatrowych i opracowaniem surowców dla branży budowlanej. Tu szukamy partnerów do realizacji prac badawczowdrożeniowych i projektów naukowych we współpracy z Wydziałem Technologii i Inżynierii Chemicznej Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie oraz Wydziałem Technologii i Inżynierii Chemicznej Politechniki Bydgoskiej im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich, na którym obecnie pracuję.

Jakie są dalsze Pani plany zawodowe?

Jestem w procesie rekrutacyjnym z nowym projektem naukowym, który będzie rozwijał moją specjalizację związaną z inteli-

gentnymi funkcjami materiałów polimerowych w szczególności w celu rozwoju technologii druku czterowymiarowego (4D). Poza rozwojem prac naukowych i podniesieniu stopnia naukowego w procedurze habilitacyjnej, rozwijam **startup** na bazie swoich wynalazków.

Kto Panią wspiera w osiągnięciu sukcesów?

Myślę, że mam wokół siebie sporo aniołów. Od dziesięciu lat współpracuję z profesorem Zbigniewem Czechem, który od zawsze był moim promotorem i mentorem. Muszę wspomnieć o nieocenionej współpracy z Dziekanem Wydziału Technologii i Inżynierii Chemicznej ZUT, prof. dr hab. inż. Rafałem Rakoczem i moją przyjaciółką, dr hab. inż. Paulą Ossowicz – Rupniewską, prof. ZUT, którzy specjalizują się w inżynierii chemicznej oraz chemii organicznej. Oprócz tego wspomaga mnie

wielu doktorantów, życzliwych i niesamowicie zdolnych ludzi. Dużo też zawdzięczam Rodzicom, którzy do tej pory nieustannie mi dopingują, a aktualnie bardzo pomaga mi mój mąż, który wspiera mnie w opiece nad dziećmi i przejmuje też obowiązki domowe.

Jak osiąga się sukces i jakie uczucia temu towarzyszą?

Ja zawsze boję się słowa „sukces”. Wolę mówić, że osiągam swoje cele i spełniam marzenia, a to, że się pochodzi z małej miejscowości, nie ma znaczenia. Ważne jest to, żeby wiedzieć, co chce się robić w swoim życiu i pracować nad tym.

Jakie są Pani zainteresowania pozazawodowe?

Uwielbiam malować i jeszcze trzy lata temu malowałam farbami, bo miałam na to więcej czasu w okresie ciąży. Lubię też sport, jazdę na rolkach, na rowerze i spacerować. Poza tym w dalszym ciągu mieszkam na wsi, gdzie odpoczywam w trakcie drobnych prac w ogrodzie. To jest coś, co robię dla siebie.

Dziękujemy serdecznie za gościnę i możliwość przeprowadzenia z Panią rozmowy. Życzymy dalszych sukcesów i realizacji zaplanowanych zadań.

Każda z osób, z którą przeprowadzaliśmy wywiad, mogła wybrać trzech nauczycieli, od których chciałaby usłyszeć opinię o sobie z czasów gimnazjalnych. Oto wypowiedzi wybranych przez Panią nauczycieli.

„Pamiętam Paulinę jako bardzo ambitną, systematyczną, przygotowaną w 100% na nasze zajęcia (śmiem twierdzić, że na zaję-

cia wszystkich) uczennicę, przy tym serdeczną i uśmiechniętą dziewczynę. Już wtedy wiedziałam, że ta Dziewczyna jeszcze świata pokaże! Kiedy w mediach społecznościowych przeczytałam informację o nadaniu Paulinie stopnia doktora, nie ukrywam, że z dumy miałam ściśnięte gardło. Bo przepraszam bardzo, czy temat dot. otrzymania i scharakteryzowania fotoutwardzalnych powłok ochronnych (lakierów) o określonych właściwościach i przeznaczonych do konkretnych zastosowań, wydaje Wam się lekki i prosty? (Paulinko, dobrze, że to jeszcze nie jest dodatkowo po niemiecku ;))

Chylę czoła przed Tobą i bardzo dziękuję, że to właśnie mojej osobie przypadł ten zaszczyt, by opisać Cię w kilku zdaniach. Dziękuję. Spełniaj się, piękna Kobieto! W kobietach siła! :) Jesteśmy dumni!”

Sandra Żuk-Grzejszczyk

„Paulina była w grupie uczniów czwartego rocznika gimnazjum. Uczyłam ją biologii i chemii. Pamiętam, że w sali lekcyjnej siedziała przy ostatnich stolikach uczniowskich. Nie sprawiała nikomu żadnych kłopotów wychowawczych – cichutka „myszka”. W lekcjach brała aktywny udział. Opanowanie i przyswajanie materiałów nauczania nie sprawiało jej trudności.

W szkole nie mieliśmy pracowni chemicznej z prawdziwego zdarzenia i doświadczenia najczęściej przerabialiśmy teoretycznie.

Paulina większość właściwie i poprawnie interpretowała. Trafnie określała wyniki i formuło-

wała wnioski. Podobnie było na lekcjach biologii. Chętnie uczestniczyła w konkursach wiedzy biologicznej na szczeblu szkolnym. Paulina była uczennicą pracowitą, sumienną w wykonywaniu zadań. Miała duży potencjał, ale myślę, że wtedy wystarczyło jej to, co osiągała (dobre i bardzo dobre wyniki nauczania). Dzisiaj bardzo jej gratuluję wszystkich osiągnięć naukowych i nieskromnie powiem, że być może dołożyłam do nich „malutką cegiełkę?...”

Życzę dalszych sukcesów i wierzę, że będą!”

Elżbieta Matwiejko

„Paulinę wspominam jako skromną, zdolną i wrażliwą uczennicę. Na Jej twarzy malował się zawsze delikatny i szczerzy uśmiech i nieważne, czy była to lekcja języka polskiego czy zajęcia pozalekcyjne w klubie europejskim, do którego należała. Nie tylko świetnie się uczyła, ale też pięknie malowała. Nauczyciele szybko zauważyli Jej zdolności plastyczne, dlatego często była proszona o uatrakcyjnienie scenografii szkolnej. Paulina nigdy nie odmawiała pomocy, co stwierdza również jej wychowawca, Pani Maria Załucka.

Nie wiedziałam wcześniej o zainteresowaniach Pauliny związanych z chemią czy przyrodą. Dopiero, kiedy Jej mama krótko przed zakończeniem gimnazjum podarowała szkole albumowe wydania książek zawierających zagadnienia z chemii, zorientowałam się, że Paulina jest nie tylko humanistką. Dzisiaj podziwiam postawę Pauliny, to, że udało jej się aż tyle dokonać w tak krótkim czasie.”

Barbara Biesiada

Co się wydarzyło w szkole?

DZIEŃ KOBIET

8 marca – Międzynarodowy Dzień Kobiet – na stałe wpisał się do szkolnego kalendarza imprez Samorządu Szkolnego. Z okazji tego sympatycznego marcowego święta w naszej szkole pojawiły się kwiaty, życzenia i drobne upominki dla małych i tych większych kobiet.



Chmurzyńska, Olga Niemienionek i Fabian Banaśiak; Plakat—Maksymilian Kotarski, Julia Mroczkowska, Lena Czarnecka, Kaja Pajor; Lapbook—Maja Wysocka, Krzysztof Ciastek, Małgorzata Nawrocka i Filip Moleda.



PARA KONKURS RECYTATORSKI

Gminę Krzęcin na szczeblu powiatowym w ChDK reprezentować będą: Wiktoria Nowak, Alex Wiśniewski, Michalina Adamczyk oraz Lena Kozłowska.



Z komisją konkursową

DZIEŃ SAMORZĄDNOŚCI

21 marca to dzień szczególny. W tym roku wróciliśmy do świętowania **Dnia Samorządności** w formie, która obowiązuje od wielu, wielu lat. Jest to ten jeden dzień w roku szkolnym, kiedy to uczniowie sprawują władzę w szkole. Tego dnia topimy również marzannę.



ŚWIATOWY DZIEŃ WODY

Z okazji Światowego Dnia Wody Panie Iwona Jagiełło oraz Iwona Dobrowolska zorganizowały konkurs dla klas: 1-3- hasło, 4-6- plakat, 7-8- lapbook. Dzięki współpracy z POLENERGIĄ nagrodzono: Hasło—Dominika Janaszczyk, Liliana

ZDROWE ODŻYWIANIE



W Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym zorganizowanym przez SP nr 5 w Koszalinie dla klas I-III **Anita Gorzyńnik** zajęła II miejsce w kategorii klas pierwszych, natomiast **Weronika Nowak** zajęła II miejsce w kategorii klas drugich.

DZIEŃ BEZ PLECAKA

12 kwietnia w naszej szkole obchodzony jest dzień bez plecaka. To tego dnia można przynieść podręczniki i zeszyty w czym tylko dusza zapragnie. A pomysłów było tyle, ile uczniów w naszej szkole. Można było zobaczyć kosze wiklinowe, namioty, koszyki sklepowe, garnek, walizki, podbierak na ryby, auto zabawkę, puszkę na lizaki chupa chups, węglarkę, transporter dla kotka, skrzynkę na narzędzia, torby zakupowe z marketów i wiele innych ciekawych „plecaków”. Osoby, które miały najbardziej oryginalny pomysł zostały nagrodzone słodkim upominkiem od samorządu uczniowskiego.



Swoje plecaki prezentuje klasa IV

KONKURS RECYTATORSKI



Podczas XX KONKURSU RECYTATORSKIEGO POEZJI RELIGIJO-PATRIOTYCZNEJ im. Ks. Prałata Jana Abramskiego w Choszczynie II miejsce w kategorii klas IV—VI wywalczył **Wojtek Kowalski**. Gratulujemy!

DZEŃ ZIEMI

22 kwietnia każdego roku obchodzimy dzień ziemi. Wtedy odbywa się sprzątanie ziemi, gdzie każdy, kto chce, może wziąć worek i rękawiczki i posprzątać porozrzucone butelki plastikowe bądź szklane, chusteczki czy inne śmieci. Święto zaczęto obchodzić w 1970 roku po katastrofie ekologicznej w 1969 roku w Stanach Zjednoczonych. Pomysłodawcą był amerykański senator Gaylord Nelson. Ten dzień obchodzony jest w 192 krajach świata. Tegorocznym hasłem dnia ziemi jest „mniejszy ślad - lepszy świat”. Dzięki temu świętu pamiętamy, że trzeba dbać o planetę za pomocą segregowania śmieci, oszczędzania wody czy korzystania z roweru zamiast samochodu.



DZIEŃ PIŻAMY

Dzień ten obchodzimy 26 kwietnia. W tym czasie mamy zwrócić uwagę na zdrowie i empatię oraz solidarność z ciężko chorymi dziećmi.

Od lewej: Lena K., Lena Cz., Lena K., Gabrysia, Oliwia.



Informacje zebrał: J. Gorzyńnik, kl. 5
Fot. Ze zbiorów POGODNEJ i SP Krzęcin

A w przedszkolu działo się... Z przedszkolakami nudy nie ma !

Przedszkolaki w marcu i na początku kwietnia miały jak zwykle sporo pracy. Do aktywności najmłodszych należały: obchody pierwszego dnia kalendarzowej wiosny, Dnia Wody, Dnia Świadomości Autyzmu, wielkanocne zabawy, warsztaty profilaktyczne, wyjazd do Choszczeńskiego Domu Kultury na przedstawienie pt. "Polskie miasta w baśni i legendzie", realizację projektu "Z Ekologią Na Ty" oraz tradycyjnie obchodzone urodzinki. To aż tyle z aktywności urwisów z oddziałów przedszkolnych, na pewno do końca roku przeżyją jeszcze więcej wspaniałych chwil, a my je pokażemy.

Antonina Leszczyńska, kl. VI, fot. z archiwum przedszkola



Dzień Kobiet 🌸💖 w grupie Motylków 🦋🦋🦋



Dzień Wody 💧💧 w grupie Pszczółki 🐝



Żabki w poszukiwaniu wiosny



Biedroneczki razem z Kicią Kocią przeżywają przygody

MŁODZI NA 102! Maja o sobie...

W kwietniowym numerze POGODNEJ zapoznajemy Czytelnika z juniorkami w jeździectwie konnym. To Maja Stecyk z klasy ósmej oraz Lena Borowska z klasy trzeciej. Oto, co o sobie powiedziały.

Końmi interesuję się od około 8 roku życia, a naukę jazdy konnej rozpoczęłam w wieku 10 lat. Od zawsze oglądałam wiele filmów przyrodniczych i nieraz widziałam te zwierzęta w bajkach i innych programach. Konie bardzo mi się spodobały pod względem inteligencji i urody. Nie mam swojego konia, jednak, kiedy jestem w stajni, staram się o wszystkie zadbać, a w szczególności o tego, na którym aktualnie mam jazdę. Myję, czyszczę kopyta, szczotkuję i czeszę. Sprzątam też odchody, aby zapewnić czystość stanowiska i odpoczynku konia. Obecnie jestem w sekcji sportowej. Mam kamizelkę, kask, rękawiczki i wiele innych dodatkowych rzeczy do pielęgnacji konia. Posiadam buty, ochraniacze na łódki

i specjalne spodnie z przyczepnością ud i łydek do siodła. To, jak często chodzimy na treningi, zależy od tempa i stylu, w którym chcemy jeździć. Ja jeżdżę już ponad 4 lata, a trenuję w stajni Opal Jagliśko. Moje treningi skupiają się na dokładności, a czasem na skokach. Wszystko zależy od aktualnych problemów i niedociągnięć. Jazda konna daje mi relaks i adrenalinę. Pomaga mi się skupić. Jak na taką osobę, która jeździ 4 lata, mam już dużą wiedzę na temat tych zwierząt. Uwielbiam konie rasy Marwari, kocham umaszczenie izabelowate i myszate i tak zwane jelonkowate. Kocham wszystkie koniki, ale najciekawiej pracuje mi się ze Specjałem. Jest to konik bardzo inteligentny, szybko się uczy i rozumie wiele poleceń. Jest też doskonałym skoczkiem. Konie szkółkowe nie przywiązują aż takiej uwagi do niektórych

osób, ale są w stanie rozpoznać dotyku i głosie te osoby, które jeżdżą na nich regularnie. Na początek, dobre są konie spokojne i doświadczone.

Jazda konna uczy nas cierpliwości i spokoju oraz umiejętności współpracy ze zwierzętami. Konie to bardzo honorowe, mądre zwierzęta. Dzięki temu praca z nimi jest ciekawa, czasem zabawna, no i niestety, niebezpieczna. Typowe konie, które



jeżdżą pod sport, mają swoją wagę i wzrost, dlatego jazda bez dobrej techniki może skończyć się tragedią, w tym złamanym kręgosłupem. Nie wolno lekceważyć tych zwierząt i trzeba traktować je z cierpliwością, szacun-

kiem i ostrożnością. Warto poświęcać swój czas na tę dyscyplinę, ponieważ właśnie ona zapewnia nam wiele doświadczeń, doznań i mnóstwo nauki, ale i dobrej zabawy.

W mojej pasji wspiera mnie moja mama, tata i najbliżsi przyjaciele oraz moje kochane siostry Agatka i Marysia. Moim marzeniem jest być weterynarzem i prowadzić ekskluzywną hodowlę koni sportowych, które będą startować w wielu gonitwach, skokach itd. Muszę łączyć jazdę konną ze szkołą, dlatego robię lekcje do przodu i uczę się na nawet 3 dni wcześniej, co daje mi czas na przyjemność jazdy konnej. Czasami jest trudno. Uczę się długo wieczorami, ale dla jazdy konnej się opłaca i to bardzo. Najważniejsze, by mieć swoją pasję.

Maja Stecyk, kl. VIII

MŁODZI NA 102! Lena o sobie...

Pierwszy raz w siodle siedziałam w wieku 5 lat na tzw. uprowadzaniach. Systematycznie jeżdżę na koniu od czterech lat. Moja miłość do koni zaczęła rozwijać się od pierwszego spotkania z nimi i tak długo prosiłam rodziców, żeby pozwolili mi uprawiać jazdę, aż się zgodzili. Moje ulubione konie to kuce lub konie angielskie – są to średniej budowy konie łagodne z usposobienia, a ulubiony koń to Tinkerka lub Gonja. Tinkerka to białe czarne konie pochodzący z Irlandii hodowany przez Cyganów. Jest uparty, ale bardzo kochany. Jest płochliwy i nie każdy lubi na nim jeździć, potrafi ponieść, gdy się spłoszy. Gonja natomiast to kuc, który bardzo dobrze się prowadzi i jest szybki.

Uwielbiam czas spędzony w stajni i na jeździe konnej. Przebywanie z tymi zwierzętami uczy na pewno szacunku do nich i do innych zwierząt. To nie kotek czy chomik, jest przecież większy. Konie są bardzo rozumne, lubią, jak się z nimi rozmawia. Jazda konna uczy systematyczności, dyscypliny, odpowiedzialności za żywe zwierzę. To wymagający sport. Wzmacnia mięśnie, jest ogólnie dobry jako alternatywa dla innych dziedzin sportowych. Jazda konna jest sportem urazowym, jeśli nie ma się odpowiednich umiejętności. Koń to duże zwierzę i czasami płochliwe, może zrzucić, podeptać, a to może skończyć się różnie—od siniaków do złamań włącznie. Trzeba więc być mimo wszystko ostrożnym. Konie w mojej stajni są łagodne i miłe. Myślę, że kojarzę się im ze smakołykami, które ode mnie dostają po treningu i na pewno na to czekają.

Instruktor na początek wybiera konia łagodnego, pierwsze jazdy odbywają się na lonży, czyli takim długim sznurze, i jeździmy po okręgu, żeby przyzwyczaić się do konia, nauczyć siedzieć w siodle, trzymać wodze. Po pewnym czasie, gdy się opanuje wszystkie techniki dosiada, instruktor pozwala na jazdę samodzielną i sam dobiera ko-

nia do umiejętności jeźdźcy.

Na jazdę konną uczęszczam systematycznie



Fot. Z archiwum Leny

Lena podczas treningu

od 4 lat. Od ubiegłego roku mam pierwszą **odznakę Polskiego Związku Jeździeckiego - Jeźdźcę konno**. Moje jazdy odbywają się w Ośrodku Jeździeckim Bukowo koło Bierzwnika. Trening zaczyna się od przygotowania konia do jazdy tj. jego wyczyszczenie i osiodłanie. Następnie trzeba siebie i konia rozgrzać czyli stępować, później zaczyna się trening ujeżdżeniowy tj. ćwiczenia w kłusie, skoki przez drążki lub

przeszkody oraz galop. Pod koniec jazdy znów konia trzeba występować, by mu nie zaszkodzić. Po jeździe, jeśli koń nie ma następnego treningu, odprowadzam go do stajni, rozsiodłam. Zawsze go szczotkuję, czyszczę mu kopyta, karmię przysmakami. Trening trwa godzinę, ale zajęcia w stajni to minimum kolejna godzina i oczywiście dojazd. Poza tym uwielbiam hobby horse czyli konie na patyku i staram się codziennie bawić się na podwórku, gdzie buduję różne przeszkody, jak na prawdziwym treningu. Mam podstawowe wyposażenie tj. bryczesy, sztyblety, czapsy, skarpety i podkolanówki, koszulki polo, kamizelkę, kask oraz palcat i bacik, a dla konia czaprak i kantar.

W mojej pasji wspierają mnie mama i tato, ale i reszta rodziny cieszy się z mojej pasji do jeździectwa. Moje marzenie to mieć własnego konia i stajnię koło domu, żeby móc w każdej chwili spędzać czas z końmi. Treningi przypadają w sobotę więc bez problemu udaje mi się połączyć pasję z nauką. Jazda konna uczy mnie zachowania poprawnej sylwetki, poprawia kondycję fizyczną. Uwielbiam jeździć konno!

Lena Borowska, kl. IV

Z cyklu—Ciekawa lekcja

Tuż przed Wielkanocą moja klasa została podzielona na grupy, by w ramach programu języka polskiego, opracować wielkanocne wydanie gazetki. Grupy zostały przydzielone losowo przez panią Annę Ostraszewską-Malec. Zaczęliśmy w środę, gdyż mieliśmy wtedy dwie lekcje języka polskiego, a skończyliśmy w piątek tego samego tygodnia. Do naszych zadań należało napisanie kilku artykułów, reklam, polecenie książek i filmów, opracowanie krzyżówki o języku polskim, przeprowadzenie wywiadu z wybraną osobą, opis Prima Aprilis oraz napisanie przepisu na potrawę wielkanocną. Dodatkowo grupy mogły dodać grafiki, narysować bądź wydrukować zdjęcia, czy dodać kilka innych elementów. Każda grupa pracowała ciężko, niektórzy skończyli już w czwartek, inni musieli kończyć w domach, lecz i tak efekt był warty tak długiej pracy. Po skończeniu gazetki przystąpiliśmy do oceny, każda grupa dostała pracę innego zespołu i musiała ją ocenić. Był to zabawny proces, gdyż każdy znajdował coś wartego uwagi bądź przyprawiającego o napad śmiechu. Projekt zakończyliśmy wstawieniem ocen, które, moim zdaniem, były zadawałające.

Mam nadzieję, że nauczyciele będą robić więcej takich lekcji. Jest to miłe przeżycie i jestem pewna, że nie tylko ja mam takie wrażenia.

Ola Zięba, kl. VII

Na jednej z marcowych lekcji historii uczniowie klasy VII w nietypowy sposób omawiali temat: "Kultura okresu międzywojennego", a mianowicie musieli wykonać w grupach projekt dotyczący tego właśnie tematu. Na zakończenie projektu przedstawili swoje prace. Można było zobaczyć stroje z tego okresu, a także własnoręcznie wykonane i działające radia, komiksy, auta. Uczniowie w krótkich notatkach opisali modę i zdobycze techniczne tego okresu. Pani Matuszak wyświetliła także fragment filmu pt. "Brzdąc" z wybitnym aktorem tej epoki, Charlie Chaplinem.

Z pewnością tak przygotowana lekcja była bardzo interesująca i ciekawa, a dla samych uczniów było to nie lada wyzwanie i świetna zabawa. Oby takich lekcji było jak najwięcej.

Kornelia Okulicz - Kozaryn, kl. VII
Fot. z archiwum SP Krzęcin



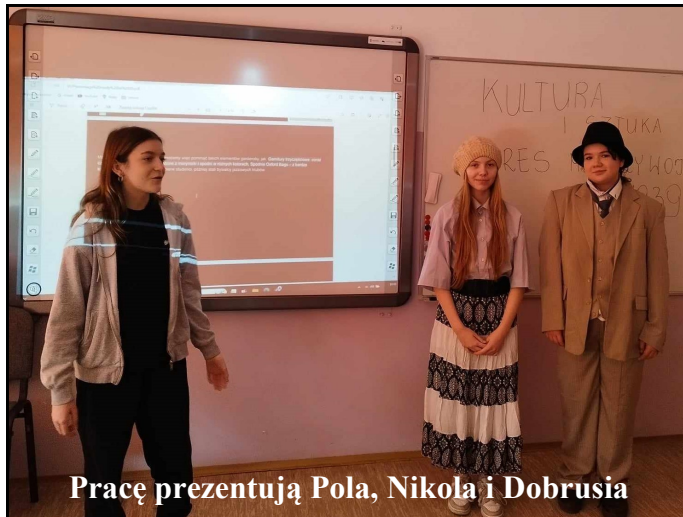
Michalina, Gabrysia, Mateusz podczas pracy



Antek, Julian, Oliwia, Nadia pracują w pocie czoła



Swoją pracę prezentują Filip, Jakub i Czarek



Pracę prezentują Pola, Nikola i Dobrusia

Z cyklu — szkolne akcje

3 kwietnia w naszej szkole odbył się **Światowy Dzień Świadomości Autyzmu**. Celem zorganizowanej akcji było uświadomienie, że każdy jest inny i to jest wspaniałe! Starano się pokazać, że tolerancja względem drugiego człowieka jest bardzo ważna. Każda z klas miała możliwość obejrzenia filmiku i zagłębienia się w temat spektrum autyzmu. Film pokazał, jak osoby ze spektrum autyzmu postrzegają świat.

Myślę, że był to bardzo pouczający materiał i wiele mogliśmy z niego wywnioskować. Na głównym korytarzu zostały rozdane balony w kolorze niebieskim, będącym symbolem solidarności i tolerancji oraz zostały zrobione zdjęcia. Każdy z uczniów miał również możliwość poznania istotnych informacji z przygotowanej gazetki na temat autyzmu. Koordynatorem akcji była Pani Anna Apanasowicz - nauczyciel współorganizujący proces kształcenia dzieci ze spektrum autyzmu w naszej szkole. Pamiętajmy, jeśli ktoś jest inny, nie

znaczy gorszy! Wszyscy jesteście wyjątkowi! I całe szczęście!

Ola Zięba, kl. VII



RECENZJA

Podczas wycieczki do Szczecina, gdzie przeprowadziliśmy wywiad do naszej gazety, byliśmy również w kinie na filmie pt. "Strefa interesów" reżyserowanego przez Jonathana Glazera. To opowieść o komendancie obozu koncentracyjnego Auschwitz, Rudolfie Hössie. Przedstawiono nam jego codzienne życie oraz jego żony Hedwig, którzy starają się zbudować wymarzone życie w willi zlokalizowanej w strefie interesów niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz. Po II wojnie światowej Hössa skazano na karę śmierci. Film skupia się na jego dobrym życiu za murami obozu, a właśnie poprzez dźwięk ukazuje brutalność czynów komendanta, których na filmie my nie widzimy. To właśnie za to film został nagrodzony Oscarem w marcu 2024 r.



Jednakże dla widzów, którzy nie znają historii toczącej się za tymi murami, film może wydawać się nudny. Były momenty, które wydawały się nam dłużyznami. Myślę jednak, że to był właśnie czas na zastanowienie się, jak strasznie cierpieli więźniowie w obozie koncentracyjnym. Kiedy oni ginęli, rodzina komendanta spędzała beztroskie wakacje tuż za murem.

Film wydawał się nudny dla tych, którzy nie dostrzegli pełnego przesłania wydarzeń, bo nie znają historii.

Warto zaznaczyć, że produkcja jest wspólnym dziełem polsko-brytyjskim, a akcja filmu toczy się na terenach polskich w Oświęcimiu, za murami obozu, zza których widać wieżyczkę wartowniczą i krematorium.

Piotr Przepiórski, kl. VI

Language skills - Hello everyone

Europe day is a day celebrating „peace and unity in Europe”

In 2024 we celebrated 20th anniversary of Poland's accession to the EU. Therefore, various events will be organized through the whole country and abroad, such as conferences, meetings, workshops, training, lectures, outdoors events and family picnics.

How much has Poland changed in last 20 years? Just look at the landscape of our small homelands. These days our cities look completely different than in May 2004, when we were accepted into the European family. Most Euro-enthusiast in huge cities.

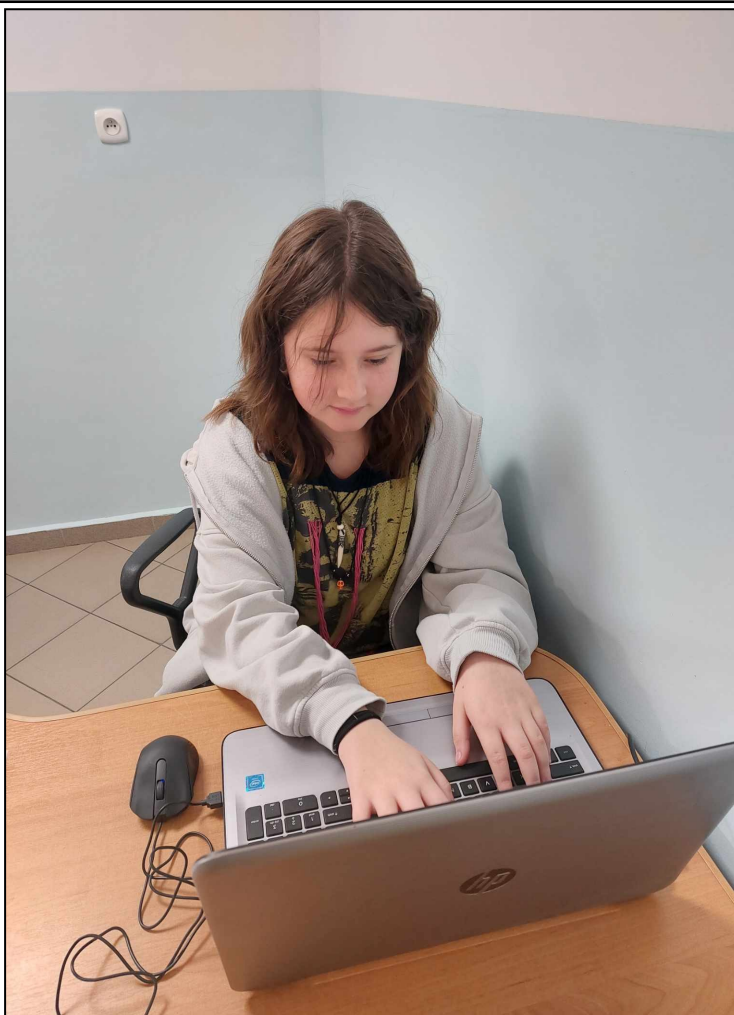
Poland's membership in the EU enjoys the greatest support in huge cities (54% "definitely positive", another 34% "rather positive") and among people with higher education (54% "definitely positive", and 25% "rather positive").

The flag of Europe or European flag consists of twelve golden stars forming a circle on a blue field. It is the official flag of the European Union.

The euro is the official currency of 27 member states of the European Union. This group of states is officially known as the euro

area or the eurozone. The euro is divided into 100 euro cents.

Antonina Leszczyńska, kl. VI



ZAJĘCIA PROFILAKTYCZNE

W dniach 26 i 27 marca w naszej szkole odbyły się zajęcia profilaktyczne, które miały na celu zapobieganie zachowaniom ryzykownym oraz trudnym sytuacjom, jakie mogą pojawić się w życiu dzieci i młodzieży. Tematy przeprowadzonych lekcji były różne. My wraz z naszą klasą mieliśmy możliwość porozmawiania o alkoholu. Dowiedzieliśmy się o bardzo ważnych problemach oraz wspólnie mogliśmy wykazać się wiedzą na dany temat. Graliśmy również w gry, które dużo nas nauczyły o sobie nawzajem oraz były jedną z opcji do integracji. Dla przykładu: polecono nam wypisać na karteczkę jednej rzeczy o sobie, o której inni nie wiedzą. Następnie pani prowadząca zajęcia odczytywała je, po czym inni zgadywali, do kogo należy karteczka. Była to bardzo śmieszna i niezwykle przydatna zabawa, która pomogła nam trochę bardziej poznać się nawzajem.

Zajęcia minęły bardzo przyjemnie, a co najważniejsze, uważamy, że wiele z poznanych problemów dało nam dużo do myślenia. Dowiedzieliśmy się bardzo istotnych rzeczy odnośnie tego, jak działać przeciwko alkoholizmowi. Myślimy, że każdy z nas powinien mieć taką świadomość!

**Kornelia Okulicz—Kozaryn,
Ola Zięba kl. VII**

Jaki sport mnie interesuje?

FORMUŁA JEDEN

To przeprowadzany corocznie od 1950 roku cykl najbardziej prestiżowych międzynarodowych wyścigów samochodowych, znany również jako wyścigi Grand Prix, a jednocześnie klasa biorących w nich udział jednomiejscowych samochodów wyścigowych o otwartym nadwoziu. To dyscyplina sportu zapoczątkowana w Europie, obecnie o zasięgu globalnym, organizowana w Europie, Ameryce Południowej, Ameryce Północnej, Azji i Australii. Podczas tegorocznego sezonu uświadczymy 24 wyścigi, podczas których trzykrotny mistrz świata, Max Verstappen, będzie bronił swojego tytułu, a konstruktorów drugi rok z rzędu Red Bull Racing.

MISTRZOWIE

Tytuły mistrzowskie:

7 Tytułów:

 Michael Schumacher  Lewis Hamilton

5 Tytułów:

 Juan Manuel Fangio

4 Tytuły:

 Alain Prost  Sebastian Vettel

3 Tytuły:

Ayrton Senna  Nelson Piquet  Niki Lauda  Jackie Stewart  Max Verstappen  Jack Brabham

2 Tytuły:

 Emerson Fittipaldi  Graham Hill  Alberto Ascari  Fernando Alonso  Mika Häkkinen  Jim Clark

1 Tytuł:

 Keke Rosberg  Kimi Räikkönen  Nico Rosberg  Phil Hill  Denny Hulme  John Surtees  Mike Hawthorn  Jochen Rindt  James Hunt  Damon Hill  Nigel Mansell

Carlos Sainz Jr.



Carlos Sainz Vázquez de Castro – hiszpański kierowca wyścigowy, startujący w mistrzostwach świata Formuły 1 od sezonu 2015. Od sezonu 2021 kierowca zespołu Scuderia Ferrari, zwycięzca trzech wyścigów Formuły 1.

Urodził się w rodzinie dwukrotnego rajdowego mistrza świata oraz zwycięzcy Rajdu Dakar Carlosa Sainza i Reyes Vazquez de Castro. Ma dwie siostry, starszą Blancę oraz młodszą Anę. W odróżnieniu od kariery ojca, Sainz Jr. wybrał wyścigi na torze i w 2005 roku, w wieku jedenastu lat, rozpoczął starty w kartingu. Odnosił sukcesy w kategorii KF3 m.in. w 2009 roku zwyciężył w 13. Monaco Kart Cup i zdobył wicemistrzostwo. **Jest moim ulubionym kierowcą.**

Antoni Górski, kl. VIII



Fot. z zasobów SP Krzęcin

26 kwietnia uczniowie kl.IV (B. Ciborowski, A. Ciborowski, D. Fiszer) oraz uczniowie kl.V (A. Hawrylewicz, F. Fiszer, A. Kusz, J. Gorznic, J. Jasiewicz, J. Jekielek, W. Kowalski) - opiekun Pani Julia Turczyk— wzięli udział w Turnieju Piłki Nożnej o Puchar Tymbarku w Chrapowie. Od wygranej dzielił ich 1 punkt! **POGODNA gratuluje!**

Marsz przeciw przemocy wobec dzieci

Tradycyjnie, również w tym roku, nasza szkoła uczestniczyła w przemarszu zorganizowanym w związku ze Światowym Dniem Sprzeciwu Wobec Bicia Dzieci



Fot. J. Staszczuk



Zespół redakcyjny: Sandra Suszek, Antonina Leszczyńska – redaktorki naczelne, Ola Zięba, Kornelia Okulicz - Kozaryn, Kucharczyk Hanna, Piotr Przepiórski, Antoni Górski, Julia Kozłowska, Antonina Tuńska, opiekun zesp. red. - p. Justyna Staszczuk, korekta oraz opracowanie komputerowe (we współpracy z: Jan Gorzynik, Maja Stecyk) - p. Barbara Biesiada.

Szkoła Podstawowa w Krzęcinie, 73-231 Krzęcin, ul. Pogodna 4